

Juliusz Ruggieri o handlu polskim

„ Polska prowadzi handel nie tylko z sąsiadami, lecz i z odleglejszymi krajami. Całe atoli prawie handlu tego skupienie jest w Gdańsku, porcie nad Morzem Bałtyckim, należącym do króla polskiego. W miesiącu sierpniu odbywa się tu wielki jarmark od św. Dominika czternaście dni i dłużej trwający, na który zbierają się Niemcy, Francuzi, Flamandy, Anglicy, Hiszpanie, Portugalczycy, Portugalczycy, i wtedy zawija do portu 400 okrętów naładowanych winem francuskim i hiszpańskim, jedwabiem, oliwą, cytrynami, konfiturami i innymi płodami hiszpańskimi, korzeniami portugalskimi, cyną i suknom angielskim. Zastają w Gdańsku magazyny pełne pszenicy, żyta i innego zboża, lnu, konopi, wosku, miodu, potażu, drewna do budowy, solonej wołowiny, i innych drobniejszych rzeczy kupcy rozładowane swoje okręty na powrót ładują, co odbywa w pierwszych ośmiu dniach jarmarku, a w ostatnich ośmiu i przez cały rok przybywają do tego miasta nie tylko kupcy krajowi, ale wiele innych osób dla opatrzenia swych sklepów lub domów w wino, sukna, korzenie i inne potrzebne rzeczy. Zboże zaś i inne płody zbywające od potrzeb krajowych spławiają [Polacy] do Gdańska na wiosnę i sprzedają hurtem kupcom gdańskim, którzy składają je w swych magazynach na następny jarmark, a że oni tylko sami mogą prowadzić ten handel, są niezmiernie bogaci i nie masz miasta, z którego by król Polski mógł mieć więcej pieniędzy.

Kraków także znaczny prowadzi handel z Niemcami, Węgrami i Włochami. Z Niemiec sprowadzają płótno, sukno i wiele innych towarów, towarów Węgier wino, które Polakom smakuje więcej niż inne, z Włoch małmazje,¹ oliwę, cytryny i inne podobne płody, ale najwięcej lamy² i inne jedwabne materie będące w powszechnym między szlachtą użyciu i którym Polacy dają nad innymi pierwszeństwo. Ale Polska nie wyprowadza z tej strony za granicę [nic więcej] tylko srebro, skóry i trochę bydła.

W Poznaniu równie jak w Krakowie prowadzą handel z Niemcami, we Lwowie z Turcją, skąd sprowadzają wozami przez Wołoszczyznę kobierce, kamloty³ materie tureckie, małmazje, imbir, rodzyunki i wiele innych płodów i towarów wschodnich. Na koniec Wilno ma znaczny handel z krajami moskiewskimi, którym dostarcza płodów krajowych i zagranicznych w zamian za futra różnego gatunku i inne rzeczy mniejszej wartości (...)”

¹ słodkie wino

² jedwabna tkanina przetykana złotem lub srebrem

³ cienka tkanina wełniana